ROZMAITOŚCI.

Ner. 18. dnia 5. Maja 1826.

PROGRAMMA.

Obchodu Żałobnego w Warszawie, po Wiekopomney pamięci Nayiaśnieyszym CESARZU ALEXANDRZE I.

II. PORZĄDEK ZGROMADZENIA SIĘ OSÓB NALEŻĄCYCH DO ORSZAKU ŻAŁOBNEGO, FORMACYIA I POSTĘPOWANIE TEGOŻ ORSZAKU.

(Ciąg dalszy.)

1. ZBIERANIE SIĘ.

O godzinie w pół do ósméy z rana zbierze się:

Oddział I. Straży, to iest: piérwsza Dywizyia Szkoły Podchorążych Pieszych w Głównym Dziedzińcu Zamkowym;

Wice - Prezydent Municypalności i Policyi konno, Adjutanci Placu konno, Major Placu konno, Kommendant Placu konno i piérwsza Dywizyia Strzelców konnych Gwardyi na placu przed zamkiem, prawém skrzydłem dotykaiąc Kolumny Zygmunta.

Oddział II. Miasta, na ulicy Pojezuickiéy, wzdłuż domów Rynku Starego Miasta, aż do początku ulicy Długiéy.

Oddział III. Duchowieństwa i Sierot, od początku ulicy Długiéy, aż do kościoła Piiarskiego.

Oddział IV. Instytutów uczących, od kościoła Piiarskiego aż do Hotelu Niemieckiego.

Oddział V. Posłów, Deputowanych i Radzców Woiewódzkich, w Zamku, w Izbie Poselskiéy.

Oddział VI. Insygniiów i Dekoracyy, w Zamku, w Sali 2 i 1 przed Salą Kolumnową.

W Sali Kolumnowéy przysposobiony bedzie katafalk, na którym stać będzie trunna i popiersie Nayiaśn. Cesarza Alexandra.

Na około katafalku, na taboretach, leżeć będą mundury N. Cesarza Alexandra darowane Senatowi, Woysku i Pułkom, iakoteż dekoracyie orderowe N. Cesarza Alexandra.

Na trunnie, złożone będą Korona, Berło, Kula Ziemska i Miecz.

Oddział VII. Mar Królewskich.

Mary same Królewskie i Koń wierzchowy N. Cesarza Alexandra będą na Dziedzińcu Zamkowym.

Dwór cały zbierze się w Sali Zamkowéy.

Jenerałowie, Sztab Główny, Cudzoziemcy wysokiego stopnia, Konsulowie i t. d. zbiorą się w Sali Obrazowéy.

)(

Oddział VIII. Senatu, Rady Stanu i Władz Rządowych, zbierze się w Sali Obrazowéy i Marmurowéy.
Oddział IX. Biura Rady Stanu, Urzędników Wydziałów i Biur Kommissyy Rządowych i Korpusów Królewskich, zbierze się na ulicy Długiéy, od Hotelu Niemieckiego aż do Arsenału.
Oddział X. Straży, bierze się, iakoto: druga Dywizyia Strzelców konnych Gwardyi i Oddział Straży Policyi Konnéy, na ulicy Sto Jańskiéy; drugi Oddział Szkoły Podchorążych Pieszych w Głównym Zamkowym Dziedzińcu; Szkoła Podchorążych Konnych na Kanoniiach.

2. FORMOWANIE ORSZAKU.

1. Komitet Pogrzebowy, wraz z Wielkim Marszałkiem Dworu i Mistrzem Obrzędów, zebrany w Zamku, o godzinie w pół do ósméy z rana, w Sali Senatu, będzie miał główny dozór nad tém, ażeby wszystkie Oddziały Orszaku zebrały się w mieyscach przeznaczonych i uformowały się według Programmatu.
2. Pomocnicy Mistrza Obrzędów znaydować się będą, od w pół do ósméy, przy Komitecie Pogrzebowym, dla dopełnienia poleceń Mistrza Obrzędów.
3. Równo z wybiciem na Zamkowym Zegarze godziny ósméy, każden Oddział przesłać powinien doniesienie do Mistrza Obrzędów i Komitetu Pogrzebowego, że wszystko iest w porządku i w pogotowiu do ruszenia.

   Doniesienie to, co do Oddziału II, III i IV uskuteczni, z polecenia Kommendanta Placu, ieden z Adjutantów Placu. — Dla uskutecznienia tego obowiązku, udać się ón powinien, co do II i III Oddziału, do Prezydenta Municypalności, który co do pierwszego uporządkowania, będzie miał główny dozór nad temi dwoma Oddziałami; co do Oddziału IV udać się Adjutant powinien do Rektora Uniwersytetu, którego obowiązkiem będzie czuwać nad pierwszém uporządkowaniem tego Oddziału. — Od Oddziału V, doniesienie to przyniesionêm będzie przez iednego Posła lub Deputowanego, którego na ten cel wezwie naystarszy Poseł Wdztwa Krakowskiego. — Od Oddziału VI, przyniesie to doniesienie ieden Dworzanin zastępczy, z polecenia naystarszego Senatora Wojewody. — Od Oddziału VIII, przyniesie to doniesienie ieden z Urzędników, na wezwanie Prezesa Senatu, który nad uporządkowaniem całego tego Oddziału główny mieć będzie dozór. — Od Oddziału IX, przyniesie to doniesienie ieden z Urzędników Biura Rady Stanu, z polecenia Sekretarza Jeneralnego Biura Rady Stanu, który nad pierwszém uporządkowaniem tego Oddziału główny mieć będzie dozór. — Od Oddziału X i I przyniesie to doniesienie ieden z Oficerów, na rozkaz naystarszego Oficera Dywizyi Strzelców Konnych Gwardyi.
4. Po nadeyściu doniesienia ze wszystkich Oddziałów, Pomocnicy Mistrza Obrzędów wyydą, na rozkaz Komitetu pogrzebowego, z Zamku, i udadzą się każdy do właściwego sobie Oddziału.
5. Natenczas Komitet pogrzebowy zaprosi Oficerów, Jenerała, Senatora, maiących nieść Mundury; Jenerałów, którzy nieść maią Ordery, i Senatorów, którzy nieść maią Insygnia Królewskie, ażeby weszli do Sali Kolumnowéy i wziąwszy każden Dekoracyią, Mundur i Znak który ma nosić, wrócili do Sali, która na ich zebranie była przeznaczoną.
6. Gdy to nastąpi, Członki Komitetu pogrzebowego rozeydą się, i udadzą się, każden do mieysca sobie właściwego podług Programmatu.
7. Za uderzeniem na Zamkowym Zegarze godziny w pół do dziewiątéy, pierwszy Oddział Straży postąpi, w porządku przepisanym, między Zamkiem i Kolumną Zygmunta.

8. Natenczas Szkoła Podchorążych Konnych postąpi naprzód przez Główny Dziedziniec Zamkowy, i uszykuie się dwoma rzędami na Placu Zamkowym, dla przepuszczenia V, VI, VII, VIII i IX Oddziału, około których formować będą szpaler z iedney i drugiey strony.

9. Pod tenże czas II, III i IV Oddział postąpią naprzód, przeydą Kanoniie, Główny Dziedziniec Zamkowy i udadzą się na plac przed Zamek, dla złączenia się z piérwszą Dywizyią Podchorążych Pieszych.

10. Gdy powyższe trzy Oddziały wyydą z Głównego Dziedzińca Zamkowego, zatrzymaią się, iakotéż i piérwszy Oddział, dla dania czasu następnym Oddziałom do uformowania się.

11. Dziewiąty Oddział póydzie za czwartym Oddziałem, postępuiąc również przez Kanoniie, i zatrzyma się przed poboczną Bramą Zamkową, dla przepuszczenia V, VI, VII i VIII Oddziału.

12. Pod tenże czas Mistrz Obrzędów zaprosi Posłów, Deputowanych i Radźców Woiewódzkich, ażeby, w porządku przepisanym, udali się przez Salę Senatu, wielkiemi Schodami, na Główny dziedziniec Zamkowy, a ztamtąd, Bramą Główną, wyszli na plac Zamkowy, dla złączenia się z IV Oddziałem.

13. Podobnież, zaprosi osoby w Sali 2 i 1, przed Salą kolumnową, znayduiące się, ażeby szły za Posłami i Deputowanymi.

14. W tymże czasie zaprosi Osoby znayduiące się w Sali Obrazowéy i Marmurowéy, aby, w porządku przepisanym, postąpiły za trunną, skoro zdiętą będzie z katafalku, udaiąc się tym końcem przez Salę Kolumnową.

15. Za wybiciem, na Zamkowym Zegarze, trzech kwandransów na dziewiątą, Mistrz Obrzędów zaprosi Wielkich Urzędników Dworu, Szambelanów i Kamerjunkrów do zdięcia trunny z katafalku i do zniesienia iéy na dół.

16. Po zniesieniu trunny, Urzędnicy Dworu postawią ią na marach królewskich. Podczas tego ustawiania, wszystkie Oddziały, składaiące Orszak pogrzebowy, zostaną w mieyscu, i nie postąpią daléy, iak za danym znakiem Pomocnika Obrzędów VII. Oddziału.

17. Podczas tego ustawiania trunny, Mistrz Obrzędów wezwie Oddział IX złożony z Urzędników Biur Rady Stanu, Urzędników Wydziałów Biur Kommissyy Rządowych i Korpusów Królewskich, na drugim Dziedzińcu Zamkowym zebrany, ażeby, za danym sobie znakiem, przez Pomocnika tegoż Oddziału, natychmiast przez Bramę, około któréy znaydować się będą, w porządku przepisanym, ruszyli.

18. Po ustawieniu trunny na Marach królewskich, Orszak pogrzebowy postąpi naprzód; Mary przeydą przez Główny Dziedziniec Zamkowy, niesione i otoczone podług przepisów Programmatu, z postępuiącym za niemi Orszakiem Jenerałów i całego VIII Oddziału.

19. Jak tylko VIII Oddział zeydzie na dół wielkiemi schodami i będzie iuż w Głównym Dziedzińcu Zamkowym, Oddział IX postąpi przez poboczną bramę Zamkową, i póydzie za VIII Oddziałem.

20. Jak tylko cały IX Oddział, za którym iść będzie ostatni Pomocnik Mistrza Obrzędów, weydzie na Plac Zamkowy, Oddział X. złożony z drugiey części Szkoły Podchorążych Pieszych, zebranych w Dziedzińcu Zamkowym iakotéż z drugiey Dywizyi Strzelców Konnych Gwardyi, i Oddziału Straży Policyi Konnéy, złączy się z IX Oddziałem, — i cały Orszak będzie tym sposobem uformowanym.

3. POSTĘPOWANIE ORSZAKU.

1. Od chwili, w którey Orszak wychodzić zacznie, to iest od godziny 9, da się słyszeć odgłos dzwonów we wszystkich kościołach, i, co minuta, wystrzał z armat, a to przez cały czas trwania postępu Orszaku.
2. Orszak przechodzić będzie przez ulicę Krakowskie Przedmieście, plac Saski, ulicę Wierzbową, Bielańską, Długą, Miodową, Senatorską, plac Zamkowy, ulicę Sto-Jańską do kościoła katedralnego.
3. Ilekroć, dla oddania iałmużny (podług oddzielnych przepisów tego Obrzędu), Mary królewskie zatrzymaią się w bliskości którego kościoła, za danym znakiem przez Mistrza Obrzędów i wszystkich Pomocników, iednego drugiemu, cały Orszak zatrzyma się na chwilę, i nie ruszy, iak za danym drugim znakiem.
4. Obowiązkiem będzie Pomocników Mistrza Obrzędów pilnować, ażeby przepisany Programmatem porządek, ściśle, w każdym Oddziale, był zachowanym. — W Oddziale II, III, IV, V i VI, Pomocnik Oddziału poprzedzaiącego, ciągle uważać powinien na Pomocnika Oddziału za nim idącego, aby był w stanie dopełniania poleceń Mistrza obrzędów. — Pomocnik Oddziału VII uważać będzie na rozkazy samego Mistrza Obrzędów; — Pomocnik Oddziału VIII uważać będzie na Pomocnika Oddziału VII; — Pomocnik Oddziału IX. na Pomocnika Oddziału VIII.
5. Wszystkie Osoby Orszak Pogrzebowy składaiące, zachowywać będą, przez cały ciąg trwania Obrzędu, głębokie milczenie.
6. Wszystkie sklepy będą zamknięte przez cały dzień.
7. Wszystkie okna, w domach, stoiących przy ulicach, przez które Orszak przechodzić będzie, w dolném piątrze, będą zamknięte. — Co do okien piérwszego piątra i piątr wyższych, zamknięcie ich lub otwarcie zostawione iest wyborowi właścicieli lub lokatorów, z tym tylko przepisem, co do okien piérwszego piątra, że, w przypadku otwarcia okien, też okna i ganki powinny być ozdobione okryciem bądź czarném bądź pąsowém, i że osoby w oknach siedzące, bądź damy bądź mężczyzni, powinny bydź w ubiorze żałobnym.

III. PORZĄDEK PRZYBYCIA ORSZAKU DO KOŚCIOŁA KATEDRALNEGO I WEYŚCIA DO NIEGO.

Za zbliżeniem się każdego Oddziału do Kościoła Katedralnego, weyście do Kościoła Osób do tego przeznaczonych, lub dalsze postąpienie tych, którzy do Kościoła nie weydą, urządza się sposobem następuiącym:

Z Oddz. I. Wice-Prezydent, Adjutanci Placu, Major Placu, Kommendant Placu i Dowódzca Pułku Strzelców Konnych weydą do kościoła, Oddział Straży Policyyney, piérwsza Dywizyia Strzelców Konnych i piérwsza część Szkoły Podchorążych póydą daléy ulicą Swięto - Jańską i uszykuią się na Rynku Starego Miasta.

Z Od. II. Weydą do kościoła:

Pomocnik Mistrza Obrzędów; — z Obywatelów 40, którzy będą mieli dane sobie bilety; — Starsi Zgromadzenia Kupieckiego, Prezydent Municypalności, Radni i Ławnicy Urzędu Municypalnego, z każdego Cechu ieden Starszy, za biletami wcześnie im danemi.

Cała reszta Oddziału przeydzie przez Rynek Starego Miasta, i rozeydzie się do mieszkań swoich.

Z Od. III. Weydą do kościoła: — Pomocnik Mistrza Obrzędów, i z każdego Konwentu i Seminaryium Głównego po czterech.

Cała reszta Oddziału przeydzie przez Rynek Starego Miasta, na Długą ulicę, a ztamtąd rozeydzie się do właściwego zamieszkania.

Z Odd. IV. Weydą do kościoła:

Pomocnik Mistrza Obrzędów; — Rektorowie dwóch Szkół Wydziałowych, Rektor Szkoły Woiewódzkiéy, Rektor Konwiktu Piiarskiego i Rektor Liceum Warszawskiego; — Professorowie Uniwersytetu, Kuratorowie Szkół Warszawskich, Inspektor Jeneralny, Radca i Rektor Uniwersytetu.

Cała reszta Oddziału przeydzie, przez stare Miasto, na Ulicę Długą, i ztamtąd rozeydzie się do swych mieszkań.

Z Od. V. Weydą do kościoła:

Pomocnik Mistrza Obrzędów, Posłów 77, Deputowanych 51, Członki Rady Woiewódzkiéy.

Odd. VI. Cały weydzie do kościoła.

Odd. VII. Gdy Mary królewskie staną u drzwi kościoła, Senatorowie, Jenerałowie, Posłowie, Radzcy Stanu, Szambelani i Kamerjunkrowie przeniosą trunnę wraz z popiersiem N. Cesarza Alexandra, dla postawienia ich na katafalku. — Same Mary odniesione będą przez Rynek Starego Miasta, na Podwale, zkąd odniesione zostaną do Zamku, pod eskortą Szkoły Podchorążych konnych.

Koń wierzchowy N. Cesarza Alexandra, przez dwóch Koniuszych Zamkowych, odprowadzony będzie tą samą drogą iak Mary królewskie, do Zamku.

Ztego Oddziału weydą do kościoła:

Pomocnik Mistrza Obrzędów, Szambelani, Kamerjunkrowie, Koniuszy Dworu i wszyscy, w pozycyi 81 Orszaku wymienieni.

Z Od. VIII. Weydą do kościoła: Pomocnik Mistrza obrzędów, Prezes Senatu, Senatorowie Woiewodowie, Senatorowie Kasztelani, Ministrowie, Radzcy Stanu, Radzcy Stanu Nadzwyczayni, Referendarze Stanu, Referendarze Stanu Nadzwyczayni, Wice-Referendarze, Członki Sądu Naywyższego, Członki Kommissyi Oświecenia; — z Członków Izby Obrachunkowéy, Kommissyi Centralnéy Likwidacyynéy, Dyrekcyi Głównéy Kredytowéy, Sądu Appellacyynego, Prokuratoryi Jeneralnéy i Dyrekcyi Szczegółowéy Mazowieckiéy, z każdéy z tych Władz po Osób 10; — Prezesi Kommissyy Woiewódzkich, Prezesi Sądów Kryminalnych, Prezesi Trybunałów Cywilnych, Prezes Trybunału Handlowego; — Z Członków Sądu Krym. Woiew. Mazowieckiego i Kaliskiego, Trybunału Cywilnego Mazowieckiego, Trybunału Handlowego, Kommissyi Woiewódzkiey Mazowieckiéy, — z każdéy Władzy po osób 10, za biletami wcześnie wydanemi.

Cała reszta Oddziału przeydzie ulicą Sto-Jańską, przez Rynek Starego Miasta, na Podwale; zkąd się rozeydzie do właściwych mieszkań.

Z Od. IX. Weydą do kościoła: Pomocnik Mistrza Obrzędów; — z Urzędników Biura Rady Stanu, Urzędników Biura i Wydziałów Kommissyi Oświecenia, Sprawiedliwości, Spraw Wewnętrznych, Woyny, Skarbu, Biura Izby Obrachunkowéy, Urzędników Pocztowych, Dróg i Mostów, Górnictwa, Leśnych po 10 Osób; — ostatni Pomocnik Mistrza Obrzędów.

Cała reszta Oddziału przeydzie, przez Rynek Starego Miasta, na ulicę Długą, gdzie się rozeydzie do właściwych mieszkań.

Oddz. X. Cały, uda się na Stare Miasto, gdzie pozostanie aż do końca Obrzędu Pogrzebowego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

NAGROBEK AUGUSTA KOCEBUEGO,
ułożony za życia przez niego samego.
(z *Niemieckiego.*)

Świat prześladował Kocebuego,
Potwarz zatruła smętne dni iego,
Szczęście swe znalazł w lubey istocie,
W swéy wierney żonie, w kochanym przedmiocie!
Schronienie zwłokom obrał na spoczynek w ziemi,
A zazdrość wiernie czuwała nad niemi,
Wrogi mu cierniem ścieżki uścieliły,
Jednak miłości róże skronie mu wieńczyły.
Bóg i świat chętnie raczy mu przebaczyć,
On światu wzaiem potrafi wybaczyć.

Józefa Hr. Humnicka.

POKOST NA OBRAZY *AL FRESCO.*

Zachowanie malowideł *al fresco*, okrywaiących starożytne budowle odkopane w Pompei, często bardzo zwracało uwagę Rządu i artystów. Ze smutkiem widziano uszkodzoną, a niekiedy zupełnie zatartą, przez działanie kwasorodu i gazu węglowego, wielką liczbę obrazów, które dla czystości rysunku za arcydzieła poczytywano, a które oprócz tego, tak są zaymuiące z powodu świéżości kolorytu i faktów z historyi i mitologii przez nie wyobrażonych.

Pomiędzy artystami, którzy się tém poszukiwaniem zaymowali, odznaczył się Pan Andrzey Celestino z Neapolu. Po wielu usiłowaniach zdołał utworzyć pokost, zabezpieczaiący obrazy od wszelkiego działania powietrza. Prawdziwą tchnący gorliwością o dobro sztuk pięknych, nie zatrzymał w ukryciu swoiego pokostu, i ogłosił sposób iego robienia, prosząc Monarchę, za pośrednictwem Sekretarza Stanu Ministra domu królewskiego, o przedsięwzięcie stósownych środków do użycia tego sposobu.

N. Król neapolitański, oceniaiąc korzyści tak użytecznego odkrycia, rozkazał podać ie pod roztrząśnienie Akademii królewskiey sztuk pięknych, wspólnie maiącéy działać w tym przedmiocie z Kommissyią trudniącą się rozbiorem chemicznym istot przyrodzonych i płodów sztuki znalezionych w Pompeia, i złożonéy z Panów Mancclotti i Corelli, Członków królewskiéy Akademii umieiętności.

Kommissyia postrzegła, że P. Celestino, dla przygotowania swego pokostu, rozpuszcza wosk w oliwie terpentyny ulotnionéy; otrzymuie tę dyssolucyią wystawiaiąc płyn na upał słoneczny i przykłada ią, na zimno, na malowanie.

Dla rozpoznania skuteczności tego pokostu, zaięła się Kommissyia próbą chemiczną, i przekonała się, że nie uszkadzaiąc w niczém kolorów, pokost zabezpiecza obrazy *al fresco* od tego rodzaiu pleśni, która z murów wychodzi. Dosięga tego celu, niedopuszczaiąc zetknięcia się powietrza z wnętrzem tynku i przeszkadzaiąc utworzeniu się siarczanu sody, o którego istnieniu w alfreskach Pompei doświadczenie przekonało. Pokost ten zabezpiecza także obrazy od działan a powietrza, ponieważ wosk iest nieprzenikliwy i przeszkadza działaniu gazu węglowego, tak szkodliwemu dla kolorów.

Przeto Kommissyia połączona z Akademiią królewską sztuk pięknych, uznawszy użyteczność pokostu pod iéy roztrząsanie poddanego, wydała następuiące instrukcyie o sposobie iego używania.

1) Wysuszywszy dobrze tynk, trzeba odiąć starannie warstwę ziemi przyczepioną do powierzchni gdzie się obraz znayduie, i iakimkolwiek bądź sposobem ochronić od działania powietrza tylną część muru.

2) Dla zrobienia pokostu potrzeba wziąć nayczystszą część wosku, zwaną *cirina* przez chemików. Otrzymuie się ona mieszaiąc uncyią zwyczaynego wosku z dwoma funtami alkoholu wrzącego na 42 stopnie; filtruie się ciepła ciecz i zostawia się w spoczynku: po ostudzeniu otrzymuiemy osad galaretowy zwany *cirina.* Na ten osad, nim wyschnie, rzuca się półtora funta terpentyny rozpuszczonéy w alkoholu; zostawuie się w spoczynku przez kilka dni; potém spuszczaią ciecz dobrze wyklarowaną, i używaią iak wiadomo.

N. Król neapolitański, szczególn'm postanowieniem, upoważnił używanie tego pokostu, podług wskazanego sposobu, dla zachowania malowideł Pompei; a chcąc okazać zadowolenie swoie Panu Celestino, za iego ślachetne usiłowania i gorliwość, mianował go Sekretarzem dożywotnim Akademii sztuk pięknych, któréy był Członkiem zwyczaynym. Zarazem Król rozkazał ogłosić użyteczne to i ważne odkrycie.

GONITWY DAWNYCH POLAKOW.

Od dawna Polacy byli sławni w gonitwach konnych; niegdyś całe woysko polskie było iedynie złożone z iazdy; umieszczamy wyiątek opisuiący, iak dawni Polacy konie swoie w zawód uprawiali: »Gdy konia w zawód chcesz wprawić, abyś z nim dokazywał, tedy go tak wprawić poczniy. Day mu przez 2 niedziele ieść świéżą rżaną słomę, i owsa mu nie skąp ile zieść może, ale wszystkiego day mu chędogo; oprowadzay go po ranu i w wieczór; a day mu się trzeć; wiedź go potém w wodę ciekącą, aż mu do pół boków dosiąże, a to czyń w zaran i wieczór, i przywiodłszy go do domu zagrzéy z masłem piwa albo octu, i tém mu nogi wymyway. Maż go też przez ten czas często, przynaymniéy przez 3ci dzień. Przepuszczay go z drugim koniem na mieyscu, gdzie masz o metę puszczać, a niech się dobrze zagrzeie; potém go po onym placu wodź, a dopuść mu woniać drogę, aż ią dobrze ozna będąc tam sam wodzony. Ale gdy przyydzie dzień 4ty przed bieganiem, daway mu otłuczony i obwarzany owies, i słomy obieranéy, to iest ochędożonych zdziebł albo omknionych z trawy i oberwanych z kłosa; wszakoż nie daway mu ustawnie ieść, ale mu gębę zakagańcuy, aby się iedzenia iakiegokolwiek nie dorywał. Przez te dni nie masz go wiązać, ale po stayni wolno puścić; nie masz go też zamorzać, ale mu day po ranu dobre śniadanie, a gdy niedbale ieść pocznie, włóż mu znow kaganiec; to mu czyń o południu i kiedy się zmierzchnie i niech o tém przez noc ma dosyć. Przez te 4 dni nie day mu nic innego pić, iedno wodę, w któréy wierzbina mokła przez kilka dni, i namazuy mu nogi przez kilka dni szpikiem z ielenich goleni. Gdy zaś iuż dzień przed bieganiem będzie, day mu owsa surowego w dobrém winie namoczywszy, a z godzinę przed bieganiem day mu przygarśnią ięczmienia namoczonego w dobréy małmazyi albo w mocném winie. W chwili gdy go do kresu wiedziesz, day mu siana pokropiwszy winem, a nogi mu i lędźwie obmyy gorzałką, a gdy siano zié, spal grzankę chlebową i zetrzyy ią na proch w dunicy z dobrém winem albo małmazyią rzadko, wleyże mu to w gardło, niż go z stayni wywiedziesz; nadto nakraiawszy gałganu i dziewiecisilu, zawiąż w chustkę i przywiąż do wędzidła, i napryskay mu piórem w nozdrze imbieru rozmąconego w dobrém winie. Niektórzy co w czary wierzą albo się boią, tak się w téy chwili sprawuią, wiążą koniowi w grzywie święcone kadzidło, mirę i złoto, i kropią konia wodą święconą; a tém się ubezpieczaią, bo uporna wiara dopomoże wszystkiemu. Gdy iuż u kresu bedziesz, nie puszczayże zawodnika, aż mu wleiesz octu twardego między zadnie nogi, a pacholęciu każ go trzymać aż do zżymania, potém rzekniy: szczęść Boże, i puszczay.«

DO RYMU.

Kto zręcznie kłamać umié, nieszpetna zaleta;
Zda się do tego z rymu i z rzeczy, Poeta! —

A... —

WIADOMOŚCI
dla towarzyskiego pożycia.

Ze Lwowa. — Dnia 12. Kwietnia dano Komedyią we 4 aktach z francuskiego Rougemont i Rene Perin: Nowy Kopciuszek, i Komedyio-Operę w 1 akcie z francuskiego przez A. Żółkowskiego przerobioną: Asmodeuszek.

Dnia 14. dano po raz pierwszy Trajedyią w 5. aktach z niemieckiego Barona Zedlicz białym (?) wierszem przełożoną: Dwie nocy w Waladolid. Jak wieści głoszą tłomaczem téy sztuki ma być ieden z naszych wiele obiecuiących poetów i niektóre miéysca Trajedyi oddał z prawdziwie poczyynym zapałem. Żałuiemy iednak talentu iego, że używał go na płód mierny, gdy tymczasem z równém zamiłowaniem poświęciwszy się przekładowi iakiego wzorowego dzieła, sobie i literaturze oyczystéy byłby większe ziednał zaszczyty. Co rozumiał przez wiersz biały, poiąć nie możemy. Zły dobrał wyraz chcąc tém oznaczyć wiersz nierymowy w lepszych miéyscach wzorem angielskich i niemieckich poetów rymami oddany. Wprowadzaiący nowe słowa powinni trzymać się prawidła naszego uczonego Kopczyńskiego: „Żeby wyraz znaczył prawdziwie i iasno wyobrażenie, którego iest „znakiem" ale któż przyzna, ażeby wyraz: wiersz biały, miał zastępować wyobrażenie powzięte o wierszu nierymowym rymami czasem przeplatanym? — Gra aktorów była dobra, szczególnie P. Starzewska zachwycała w roli Donny Estelli.

Dnia 17. Kwietnia dano Komedyią we 3 aktach z francuskiego Destauches: Zmyślone niewiniątko. Wyiąwszy dobrych scen kilka sztuka ta na słabych opiera się posadach, grubiiaństwo mniemanych ogrodników przeciw krewnemu domu i w obliczu samey Pani nienaturalne, rozwiązanie słabe. Tłomacz do tego ieszcze porobił we Francyi Kasztelaniców, Woiewodow i t. d. Pani Baurowa artystka z Poznania grała w przeiezdzie przez miasto nasze rolę Anieli w téy sztuce. Gra iéy była po naywiększéy części dobra, gdzieniegdzie tylko nienaturalna mimika towarzyszyła nienaturalniéyszéy ieszcze wymowie. W drugiéy sztuce: Grymasy młodey żony w roli Emilii zbytnie także koloryzowała charakter złośliwéy żony, i chociaż w obu tych rolach nie można iéy talentu zaprzeczyć i nieiakiéy pewności, którą zyskuiemy długiem obznaiamianiem się ze sceną, iednak ogół gry iéy nie był zupełnie zadowalniaiący, co nawet Publiczność uznawać się zdawała, słabym tylko głosem wyraziwszy życzenie wywołania artystki. X. X.

Z Wiednia. — W handlu Franquilla Mollo na placu S. Michała, iest dobrze oddany portret Cesarza Rossyyskiego Mikołaia I., litografowany przez zaszczytnie znanego artystę P. Lieder, i takowy przedaie się za naymnieyszą cenę po ZR. 1 kr. 30 WW.

Z Niemiec. — W dniu 30. Marca umarł w Heidelsbergu Jan Henryk Voss, ieden z Weteranów literatury niemieckiéy; urodził się 1751 r. w Meklemburgskiem, i własną siłą i wytrwałością do tego stopnia posunął się, na którym stał. Usiłowania iego około ukształcenia ięzyka niemieckiego, i rozszczepienia starożytnéy klassyków literatury na ziemi niemieckiéy, a przez to powszechne uzacnienie smaku, zasługuie na podzięke współczesnych i potomnych.

D. Renyger, Szwaycar, od nieiakiego czasu uwięziony przez Dr. Francia w Paraguay, po kilkoletniéy swoiéy niebytności, powrócił szczęśliwie do Aarau na łono swoiéy rodziny. Poczynił on wiele i ważnych dostrzeżeń w różnych oddziałach historyi naturalnéy i dowody poczęści w zbiorach uratował. Zaś francuski badacz natury Bompland ieszcze w niewoli Francii.

Z Francyi. — Król Jegomość przyiął w darze od P. Dorvetti Świątynię egipską w mieście Sais wynalezioną, a z iednego kamienia wykutą. Monolith ten wystawiono już w Luwrze. Takowy iest z granitu różowego, ma 8 stóp 3 cale wysokości, 5 stóp 1 cal szerokości, 4 stóp 8 cali głębokości. Cztery boki iego ozdobione są religiynemi wyobrażeniami i hieroglifami, w których przedimię i imię pewnego Króla egipskiego kilka razy powtórzone. Ze zdania sprawy P. Champelliona Figeac o tém pomniku uczynionego, widziemy: 1) że ten monolith poświęcony był bogini Neith, szczególnéy opiekunce miasta Sais; 2) że w przedniéy róży tego monumentu chodowano iastrzębia, żywy symbol bogini; 3) że ten monument poświęcony był bogini, przez Króla Amosis-Nit-Se (syna Neithy), który iest Amosisem z 26 egipskiéy dynastyi, z Sais pochodzącéy, ten sam, co po 44 latach panowania przez Kambizesa z tronu został złożony. Ztąd ważny ten pomnik zrobiony był między 530 i 570 latami przed erą chrześciiańską i teraz ma prawie 2400 lat.

PP. Bodin w Lugdunie zakupili na półwyspie Perrache 400,000 stóp kwadratowych gruntu, na wybudowanie tamże dwunastu młynów parowych, w miéysce młynów wodnych, które żeglugę na Rodanie tamowały.

P. Morel de Bennine, właściciel granito- i marmurołomu na wyspie Elbie, tak sławnego w starożytności, ofiarował Oycu Świętemu dawać bezpłatnie marmur i granit, których potrzeba będzie do odbudowania kościoła S. Pawła. Te marmurołomy zawieraią naywięcéy rodzaiu białego marmuru, podobnego do owego znanego pod imieniem: Greckiego marmuru; granitołomy składaią olbrzymie massy, z których można mieć słupy iakieybądź wielkości, podobne owym, które przed 200 laty do odbudowania kościoła katedralnego w Pizie ztamtąd wydobywano. Dla rozpoznania tych kamieniołomów uda się z Rzymu Komissyia ze znawców złożona na Elbę.

Z Anglii. — Dzienniki angielskie donoszą, iaki iest przedmiot nowego romansu, który ma wydać Walter Scott, pod tytułem: Woodstock. — Po bitwie pod Worcester, Karol II. musiał schronić się do domu łowieckiego, który niegdyś należał był do Henryka II. Dom ten zwany Woodstock, położony był na miéyscu, gdzie się dziś znayduie zamek Bleinheim, wystawiony dla sławnego Marlborougha kosztem narodu. Przygody Karola II. w tém przymuszonem schronieniu, w epoce gdy Monarcha był w kwiecie wieku, wystawiaią zaymuiącą sprzeczność z kilkoma rozdziałami innych dzieł Waltera Scotta, w których Król ten wystawiony iest ze słabościami przedwczesnéy starości, śród poufnych ulubieńców.

Z Rossyi. — Przy Benderze buduią teraz na Dniestrze most (piérwszy na téy rzece w Państwie rossyyskiém).

Redakcyia Józefa Bensy. — Druk Piotra Pillera.